Jak przekonywał Henryk Finkelstein, wspólnik Aleksandra Hertza i jego następca na stanowisku dyrektora Sfinksa, najważniejszej wytwórni filmowej dwudziestolecia międzywojennego w Polsce, filmów nie robi się dla „grymaśnych inteligentów”:

> *"Ci, którzy twierdzą, że należy robić filmy artystyczne są szaleńcami, nie liczącymi się ze specyficznymi warunkami produkcji; ci zaś, którzy głoszą, że można w Polsce zrobić film artystyczny, to po prostu bujający w obłokach fantaści. Rozpowszechniają oni szkodliwe teorie, bo z gruntu fałszywe".*

Film był i jest jednym z przemysłów produkcji kulturalnej. Jak wyglądała jego organizacja w realiach kraju peryferyjej modernizacji – Polski w latach 1918-1939? Próbuję na to odpowiedzieć w swoich badaniach historycznych. Celem badań jest monograficzne opisanie dziejów Sfinksa z perspektywy studiów nad produkcją filmową, historii gospodarczej i społecznej kina (przy ogólnym usytuowaniu w tzw. Nowej Historii Kina). Interesuje mnie pokazanie, jakie strategie biznesowe pozwoliły Sfinksowi przetrwać przez tyle lat na trudnym polskim rynku (przy ogólnej efemeryczności filmowych przedsięwzięć filmowych) i zdobyć przewagę konkurencyjną? Na podstawie wstępnych rozpoznań można stwierdzić, że sukces Sfinksa wynikał z łączenia działalności produkcyjnej z aktywnością na polu dystrybucji filmowej oraz prowadzenia kin, jak również elastycznego dostosowywania się do aktualnej sytuacji ekonomicznej i politycznej w kolejnych okresach swojego istnienia. Przeprowadzone badania pokażą szczegółowo, jak wyglądał model działania firmy. Zagadnienie to opracowane zostanie w formie anglojęzycznej monografii naukowej napisanej z myślą o międzynarodowym środowisku badaczy filmu. Pozwoli to włączyć refleksję nad rodzimą kinematografią dwudziestolecia międzywojennego w międzynarodowe dyskusje filmoznawcze, gdzie tematyka ta jest obecna w stopniu niewystarczającym.